OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, czwartek 28 września 1922. Nr. 259

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·—, kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·—, „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Zamknięcie ostatniej sesyi Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, ostatnie przed wyborami przeciągnęło się do późnej nocy. Wśród pośpiechu załatwiono cały szereg ważnych spraw, poczem marszałek wśród „nastroju" posłów ogłosił sesyę za zamkniętą. Marszałek doniósł również, że nowy Sejm zbierze się dnia 21 listopada. W dniu 20 listopada zostanie zwołane specyalne pożegnalne posiedzenie Sejmu bez merytorycznego porządku dziennego. Po posiedzeniu „starego" Sejmu — ma się odbyć w dniu 21 listopada raut powitalny dla nowych posłów.

Porządek dzienny.

Warszawa. PAT. 341 posiedzenie sejmu. Pos. Uziembło referował sprawę ratyfikacji poprawek do kilku artykułów paktu o Lidze Narodów. Ustawę ratyfikowano w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posła Diamanda, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji układu handlowego z Austrją, dotyczącego tranzytu wzajemnego handlu i dopuszczenia agentów handlowych. Następnie w trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o przyznawaniu nagród za zwalczanie przemytnictwa. Przystąpiono do głosowania nad ustawami finansowemi. Przy ustawie o złotym polskim odrzucono poprawkę Diamanda o ustanowieniu równania 1 złoty polski = jednej piątej franka, oraz drugą ewentualną poprawkę tegoż posła o równaniu 1 złoty polski = ½ franka. W głosowaniu nad ustawą o 8 prc. pożyczce złotej posła Majewskiego, aby w art. 3 zamiast słów: „Zabezpiecza się zapasem kruszczu w P. K. K. P." było „zabezpiecza się majątkiem Rzeczypospolitej" przyjęto 104 głosami przeciw 86, poczem całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Przystąpiono do trzeciego czytania tejże ustawy.

Minister skarbu Jastrzębski oświadcza: „Niestety na poprawkę posła Majewskiego nie mogę się zgodzić i w razie jej przyjęcia w trzeciem czytaniu ustawę cofnę, gdyż w takim razie nie przywiązuję do niej żadnej wagi. Prawica zrobiła wszystko, aby tę ustawę i pożyczkę udaremnić w życiu.

Poseł Osiecki postawił wniosek o restytucję art. 3 ustawy w pierwotnem brzmieniu, poczem całą ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu.

Projekt samorządu dla Galicyi wschodniej przyjęty w brzmieniu komisyi.

Z kolei przystąpiono do sprawy samorządu dla Galicyi wschodniej. Referował p. Halban imieniem większości komisyi. Mowca oświadcza, że między przedłożeniem rządowem a komisyi istnieje ta różnica, iż wniosek rządowy przewiduje specyalną ustawę dotyczącą samorządu dla 3 województw wschodnio-galicyjskich, a uchwała Sejmu z dnia 26 lipca br. domaga się ustawy o samorządzie powszechnym ze szczególnem uwzględnieniem województw wschodnio- galicyjskich. Wobec tego komisya uchwaliła wziąć za podstawę obrad zarówno projekt rządowy jak i projekt p. Głąbińskiego w związku z wymienioną uchwałą sejmu. W ostateczności przyjęła komisya nowy projekt, który obecnie przedstawia Sejmowi.

P. Niedziałkowski oświadcza, że projekt komisyi mija się całkowicie z celem, nie prowadzi bowiem do uporządkowania stosunków, tworzy bowiem sztuczny podział terytoryum na 3 odrębne części, rozbijając żywy organizm społeczny. Mowca oświadcza się imieniem PPS przeciw projektowi.

P. Buzek, sprawozdawca mniejszości domaga się, aby nie skreślano projektu rządowego który wprowadza wybory bezpośrednie.

Zabiera głos p. Głąbiński, który po półtora godzinnych wywodach oświadcza wreszcie, że Zw. L. Nar. gotów jest zgodzić się na projekt komisyi, choć niezupełnie dogadza on stronnictwu jego, które uważa projekt za kompromis z innemi stronnictwami.

Poseł Schipper atakuje projekt ustawy, której charakter jest nierealny a która w szczególności pozbawia praw politycznych 700.000 Żydów. Mowca oświadcza się wkońcu przeciw projektowi. Premjer Nowak prosi o uchwalenie projektu możliwie jednomyślnie. Po przemówieniu p. Halbana przystąpiono do głosowania i odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem poprawki posła Głąbińskiego dotyczącej czynnego i biernego prawa wyborczego do sejmików.

Wkońcu całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto jeszcze cały szereg drobnych ustaw, poczem marszałek zamknął posiedzenie.

Z uchwalonych ustaw wyszczególnić należy uchwalenie rezolucji w sprawie pomocy dla urzędników oraz ustawy w sprawie rozbudowy miast.

Załatwienie sprawy pomocy dla urzędników.

Warszawa. PAT. Dziś rano o godzinie 10-tej zwołał marszałek Sejmu posiedzenie konwentu seniorów celem rozpatrywania sprawy uposażeń urzęniczych. Po dyskusyi, jaka się wywiązała, wyłoniły się następujące wnioski: Minister skarbu Jastrzębski zaproponował, ażeby załatwienie tej sprawy przekazać Rządowi z tem, że natychmiast po zwołaniu Sejmu w przeciągu 4-ch tygodni odpowiedni projekt będzie przedstawiony.

Poseł Thon zawnioskował, aby przeznaczyć Rządowi kredyt na zaspokojenie pretensyi urzędniczych na czas do 1 stycznia 1923.

Poseł Dubanowicz zaproponował, aby Sejm załatwił tylko generalia sprawy, pozostawiając szczegóły Rządowi. Po wyczerpującej dyskusyi przyjęto wreszcie wniosek posła Barlickiego, wedle którego wyłoniono specyalną komisyę dla rozważania postulatów urzędniczych z tem, że komisya zda sprawozdanie ze swych obrad komisyi skarbowo-budżetowej, która ewentualnie miałaby zażądać wyznaczenia specyalnego posiedzenia plenum. Po załatwieniu tej sprawy oświadczył na zakończenie Marszałek, że w wigilię zwołania Sejmu odbędzie się uroczyste posiedzenie pożegnalne Sejmu poczem urządzony zostanie raut.

Natychmiast po zakończeniu obrad konwentu seniorów rozpoczęło się posiedzenie specyalnej komisyi dla rozważania postulatów urzędniczych. W komisyi zasiedli poseł Rajca, jako przewodniczący oraz posłowie Godek, Smulikowski, ks. Kaczyński, Kiernik i Wojdaliński.

Po godzinnych naradach uchwalono wniosek treści następującej: Wzywa się rząd do podwyższenia poborów cywilnych funkcyonaryuszy państwowych, wojskowych i emerytów począwszy od 1 października br. z zachowaniem na razie obecnego systemu uposażenia, które to podwyższenie uwzględnione będzie przez Rząd przy uwzględnianiu stosunków drożyźnianych. Niezależnie od tego Rząd wyda następujące zarządzenia: 1) Zaliczka 1-miesięczna dla funkcyonaryuszów od 7-go stopnia służbowego w górę, 2) zniesienie 3-go pasa drożyźnianego, 4) podwyższenie dodatku wyrównawczego dla Warszawy, 5) dodatek za wysługę lat od 1 października br. 6) dodatek kresowy. Pozatem w 4 tygodnie po zebraniu nowego Sejmu Rząd przedłoży projekt ustawy uposażeniowej.

Natychmiast po ukończeniu posiedzenia komisyi do spraw uposażenia urzędniczego odbyło się posiedzenie komisyi skarbowo-budżetowej, w ciągu którego wniosek jednomyślnie według referatu posła Godka przyjęto.

Projekt ustawy o rozbudowie miast przyjęty.

Warszawa. (M). Na dzisiejszem porannem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem posła Diamanda przyjęto projekt ustawy o rozbudowie miast. Referował poseł Federowicz. Referent przedstawił propozycyę ministra skarbu, rozwiązującą problem, wynikający z opracowania podkomisyi wraz z ministrem skarbu. Zamiast obligacyi, które Państwo miałoby lombardować przez PKKP, minister skarbu daje do dyspozycyi miast sumę 20 miliardów, przez co usuwa się potrzebę skomplikowania procederu. Stanowisko ministra znalazło wyraz w postanowieniu, że Rząd zwolniony jest od wszystkich rozporządzeń, wynikających z ustawy o rozbudowie miast, o ile złoży 20 miliard., objętych ustawą.

Podział mandatów na Śląsku.

Warszawa. (AW) W rezultacie wyborów do sejmu śląskiego podział 48 przewidzianych mandatów między poszczególne ugrupowania polityczne będzie prawdopodobnie następujący: Blok Narodowy 19 mandatów, Klub niemiecki 11, PPS 8, NPR 6, socyaliści Niemcy 3, i PSL 1. — Sejm śląski zbierze się na pierwsze posiedzenie już w przyszłym tygodniu. W związku z wynikiem wyborów, które przyniosły klęskę NPR oczekiwane jest ustąpienie p. Rymara ze stanowiska wojewody śląskiego, gdyż dostał się on na to stanowisko jako przywódca partyi NPR, która wówczas uchodziła za najsilniejszą na Śląsku.

Wywiady „N. Dziennika" o sytuacyi wyborczej.

Blok mniejszości narod. wobec wyborów.

Wywiad z p. Pryłuckim przedstawicielem folkistów.

Zniecierpliwiony nieco przydługiem antyszambrowaniem a przytem trochę kpiarsko nastrojony rozpoczynam rozmyśliwać nad dowodami ideowej niekonswekwencyi p. Pryłuckiego, jakie zyskałem nim jeszcze miałem sposobność ujrzeć go na własne oczy...

Jest zwolennikiem krancowej ludowości, zdecydowanego egalitaryzmu. A służąca — widocznie na polecenie z góry — segreguje przybyszów na dwie kategorye: wyżej i niżej urodzonych, umieszczając ich w dwóch odrębnych poczekalniach... (przyczem oczywista redakcyjna legitymacya otwiera mi wrota do piękniejszej, ozdobionej wartościowymi oryginałami wybitnych żyd. malarzy).

Jest jidyszystą radykalnym, nieubłaganym. A dochodzące mnie z jego pracowni podniesione głosy jakowegoś przedwyborczego folkistycznego konwentyklu rozbrzmiewają przekornie jaknajczystszą, sarmacką gwarą...

Jest przekonanym antysyonistą. A na sztukach jego plafonu figurują majestatycznie cztery gwiaździste syońskie symbole...

— P. Noach Pryłucki jest mężczyzną wysokim, rozłożystym, w kwiecie wieku. Pratyp semity. Czerwone, grube wargi i kędzierzawe, bujne włosy przypominają teoryę jakiegoś tam etnologa, który udawadniał szeroko i długo, że wśród rozlicznych ras, oddziaływujących swą krwią na powstanie typu żydowskiego była i rasa murzyńska. Przenikliwe, że aż bolesne spojrzenie daje poznać bystrego obserwatora. Ciągły, nerwowy „tik" głową. Ważne sprostowanie: Nieprawdą jest wszystko, co słyszałem o jego kańciastowości litwackiej, towarzyskiem niewyrobieniu. To światowiec pierwszej klasy o wytwornycl i wyszukanych formach zewnętrznych.

Z każdego słowa poznać zawodowego — w niekoniecznie ujemnem tego słowa znaczeniu — polityka. Polityka dla niego tem, czem dla ryby woda. Ku polityce pcha go zresztą nie tylko naturalny pęd życiowy, ale i niczem niepohamowana ambicya osobista. I jakżeż nie miał być ambitny i honorów żądny, kiedy dotąd pchała go w górę masa nalewkowskiego drobnomieszczaństwa. Były bowiem czasy, kiedy był wprost mitycznym półbogiem wszelakiego kramarstwa, rzemieślnictwa, grajzlerstwa. Tempi passati! Dziś już widoczny zmierzch bogów na całej linii. Najobjektywniejszy świadek przyzna, że w walce o rząd dusz żydowskich: w pojedynku z pos. Grynbaumem leży już powalony na obie łopatki. A już dziś po kilkotygodniowem naszem przesileniu blokowem, które odbiło się w ulicy żydowskiej nie mniej głośno niż rządowe, należy go uważać za politycznego bankruta.

Cóż się do tego przyczyniło? Zbyt przejrzysta demagogia, na której się nareszcie poznano? Sądzę, że to nie to, a w każdym razie, że to nie wszystko. Bo p. Pryłucki to człowiek o janusowem obliczu. Prawda, że na zgromadzeniu publicznem występuje z jaskrawą demagogią, obliczoną nie tylko na „człowieka w ulicy" „the man in the street", ale i na niedowarzonego półinteligenta (prawdziwi inteligenci, jak naprzykład nasi pełni temperamentu akademicy w „Strzesze" zgotowali mu ostatnio przyjęcie, jakie zdaje się długo popamięta; zresztą podobno przeholowali nieco swemi metodami polemicznemi...) Ale w czterech ścianach swej pracowni jest człowiekiem — trzeba to przyznać — rzeczowym i poważnym. (Mówią, że jest najmniej pryłuccyzkowski z pryłuczyków).

Głównie dekadencyę polityczną p. Pryłuckiego przyspieszyć musiała jego przekraczająca już wszelką dopuszczalną miarę niekonsekwencya, która ma poniekąd cechy pewnej świadomej konsekwencyi... Brak mu tej katońskiej niewzruszoności zasad, jaką się chlubią politycy i mężowie stanu patrzący na dalszą metę, sięgający wzrokiem dalej i głębiej. P. Pryłucki „enfant terrible" polskiego Sejmu, osławiony jako „rozwydrzony szowinista" nie zawaha się, gdy tego taktyka wymaga, wypisać na swoim sztandarze hasło bloku z polską demokracyą, nie wiadomo jaką, gdzie i kiedy. (Konia z rzędem temu, kto wyliczy i uzgodni wszystkie jego stanowiska wobec koncepcyi bloków narodowego i mniejszościowego. Pozostawiamy bystrości naszych czytelników wykrycie niejednej sprzeczności nawet w samym wywiadzie. Podamy tylko kontradykcyę bardzo charakterystyczną: Jest przeciw blokowi z żywiołami nie odpowiadającemi mu politycznie, przeciw blokowi narodowemu, ale kruszy kilka wierszy dalej kopię w jego obronie, a na koniec głosi emfatycznie jako swoje credo polityczne. Nie umie na nic odpowiedzieć „tak" lub „nie" (jak ów Żyd ze znanej anegdotki, który sędziemu, domagającemu się kategorycznych odpowiedzi twierdzących lub przeczących zadał pytanie: „Czy pan sędzia już nie bierze łapówki", na które oczywiście takiej odpowiedzi być nie mogło). Otrzymane na osławionym własnym drucie wiadomości o antysemityzmie innych mniejszości sprostują najautentyczniej ich najwybitniejsi przywódcy, którym oddamy głos w następnych wywiadach. Zwracamy również uwagę na przejawiającą się w całym wywiadzie tendencyę do przerzucenia chronologicznie wstecz najróżnorodniejszych, nie powiedziałbym zarzutów, ale wątpliwostek i przytyków, które — poza pretensyami mandatowemi — nigdy nie istniały.

Ale zadawane przeemnie zrzadka, ale boleśnie ukłucia w achillesową piętę mięszają widocznie p. Pryłuckiego, który nie umie nawet utrzymać jednolitego swego stanowiska w ramach jednego wywiadu..

* * *

— Jak doszło do

wystąpienia stronnictwa lud. z bloku mniej.

Jakie były istotne motywy secesyi? Taktyczne czy polityczne?

— Stronnictwo, które reprezentuję było zasadniczo zwolennikiem idei bloku mniejszościowego. Niemniej uważało i uważa, że przed przystąpieniem do jej urzeczywistnienia — jak wszelkiej innej idei — należy szczegółowo zbadać możliwości jej realizacyi. Są bowiem często idee bardzo piękne i efektowne, ale nie dające się urzeczywistnić tylko częściowo lub wreszcie ulegające odroczeniu ze względu na zewnętrzne, objektywne warunki. Niema nic naturalniejszego jak połączenie się do walki o swe prawa grup narodowościowych w jednakim stopniu pokrzywdzonych przez smutną rzeczywistość polityczną (ordynacya wyborcza) (rażąca sprzeczność ze stanowiskiem Politicusa w Nrze 254 „Naszego Kuryera")atoli pierwszą przesłankę wszelkiego bloku musi być wspólność przynajmniej ogólnikowa dążeń i zasad. Będzie to wówczas blok zasadniczy, obowiązujący i po wyborach. Nawet blok techniczny polegający na wzajemnej pomocy przy kampanii wyborczej trudno sobie wyobrazić bez pewnej wspólnoty ideowej, albowiem nie można się łączyć z takim czasowym sprzymierzeńcem, po którym spodziewać się można w przyszłości niespodzianek zgoła nieprzyjemnych.. Toteż stronnictwo moje, gdy jeszcze na wiosnę 1921 roku wobec zamierzonych wyborów uzupełniających do sejmu ustawodawczego na kresach wpadło na myśl o bloku z grupami innych narodowości kresowych, nie wyobrażało sobie bloku ogólnego z wszystkiemi stronnictwami danej narodowości lecz marzyło o bloku z bezwzględnie czystemi grupami demokratycznemi ukr. i białor., gdyby takowe można było odnaleźć.

Na zwołanej z inicyatywy ugrupowań niemieckich (4. VII. 22.) naradzie ze stronnictwami żydowskiemi w sprawie ogólnego bloku mniejszości zostały podniesione ze strony żydowskiej wszystkie bez wyjątku objekcye, jakie już na pierwszą myśl wysuwają się w związku z tym projektem. Była mowa o tem, że głosy żydowskie nie wiele mogą dać kandydatom niemieckim i naodwrót, że na wschodzie stosunki są nadzwyczaj skomplikowane, w szczególności brak tam jakichkolwiek organizacyi politycznych, że poszczególni prowodyrzy nie mogą dać najmniejszej gwarancyi, że ciemny lud wiejski da posłuch ich nawoływaniom; że dalej antysemityzm panujący bezwzględnie jak wśród Niemców tak i włościan słowiańskich uniemożliwi wystawienie wspólnych list kandydatów poselskich, że wreszcie blok będzie przez polską reakcyę zupełnie niesłusznie zrozumiany jako wezwanie i spowoduje następstwa w duchu znanych metod endeckich. Ortodoksi na to zebranie wcale nie przyszli. Syoniści byli obecni lecz oświadczyli, iż ich stanowisko wobec idei bloku mniejsz. nie jest jeszcze ustalone. Przedstawiciele żyd. stronnictwa ludowego zaproponowali wyłonienie specyalnej komisyi mięszanej dla zbadania możliwości utworzenia bloku mniej., który miałby raison d'etre wyłącznie w tym wypadku, gdyby weszły do niego mniejszości słowiańskie ze wschodu. Komisya miałaby za zadanie zapoznanie się z warunkami miejscowymi, ustalenie politycznych i partyjnych stosunków na wschodzie, jak również i wyjaśnienie w jakim stopniu można liczyć na organizacye miejscowe i ich prowodyrów. Szczególnie z punktu widzenia żydowskiego należało zachować wyjątkową ostrożność w stosunku do mniejszości słowiańskich, w których niezmiernie trudno wyeliminować żywioły szczerze demokratyczne oraz czyste od żywiołów rzekomo radykalnych, nawet socyalistycznych lecz gruntownie zdemoralizowanych a nawet shańbionych rzeziami Żydów, pogromami, rabunkami. Wszak nawet Petlura był z początku socyaldemokratą i przyjacielem Winiczenki, a przecież osobiście organizował pogromy; Machno osławiony ze swych bestyalskich pogromów jest komunistą z tą tylko różnicą, że nie uznaje „rad robotniczych" i propaguje idee „rad ludu pracującego". Istnieje też na Wołyniu stronnictwo borodbistów, które podobno też weszło do bloku; są to machnowcy. — Niestety ze względu na nieobecność ortodoksów i niezdecydowanie syonistów komisya nie mogła być wyłonioną; toteż postanowiono zebrać się za kilka dni po raz wtóry i wówczas jeśli wszystkie stronnictwa żydowskie zgłoszą akces do tej próby — przystąpić do pracy badawczej.

Co potem zaszło częściowo jeszcze nie zostało detalicznie wyjaśnione, częściowo jeszcze nie nadaje się do publicznego omówienia. Stało się, że po 6 tygodniach a mianowicie 17. VIII. odbyło się organizacyjne zebranie bloku mniejszości przy udziale Żydów, Niemców, Białorusinów, Ukraińców i Rosyan. W pracach przygotowawczych stronnictwo moje nie brało żadnego udziału i do zebrania nie wiedziało nawet ściśle, kto je zwołuje, kto weźmie w niem udział itp. Dopiero 16 VIII. zawiadomiono nas telefonicznie z T. Ż. R. N., że zebranie odbędzie się nazajutrz o 11 rano, a wieczorem zatelefonowano nam powtórnie, że zebranie rozpocznie się o 4. Gdyśmy nazajutrz o 4. zgłosili się na zebraniu ku naszemu wielkiemu zdziwieniu dowiedzieliśmy się, że obrady rozpoczęły się o 11 rano, i że podobno wszystkie kwestye związane z blokiem zostały już omówione podczas naszej nieobecności. Celem zaś wieczornego posiedzenia miało być wyłącznie sporządzenie i podpisanie protokołu utworzenie bloku. Wytworzyła się dla nas sytuacya bardzo przykra albowiem nie wyobrażaliśmy sobie jak można podpisać akt bloku z żywiołami zupełnie nam nieznanymi. Mieliśmy i inne wątpliwości a mianowicie, Niemcy zgłosili się jako blok niemiecki, słowianie jako blok ukraińsko-białorusko- rosyjski, Żydzi zaś przyszli jeszcze niezblokowani wobec czego nie mogło być pewności czy każde stronnictwo żydowskie będzie mogło pozostać w bloku ogólnym. Toteż na posiedzeniu tem trwale i uporczywie — zresztą zupełnie otwarcie — prowadziliśmy taktykę zmierzającą ku odroczeniu zebrania, o czem świadczy wymownie protokół. Na samym wstępie zaznaczyliśmy, że uważamy kontynuowanie obrad za bezcelowe, dopóki nie zblokują się Żydzi, ponieważ bloki narodowe powinny poprzedzać blok narodowościowy. Po uroczystem oświadczeniu przedstawiciela T. Ż. R. N., że obowiązuje się doprowadzić do bloku żydowskiego zebranie wyraziło skłonność dalszego prowadzenia pracy. Od początku do końca wysuwano ze strony innych stronnictw koncepcyę bloku wyłącznie technicznego. Stronnictwo moje tej platformy nie zaakceptowało i zażądało zasadniczego jej uzupełnienia w kierunku pewnej wspólnoty programowej. Podtrzymywał mnie w tej mierze pos. Schipper. Sformułowaliśmy zasadę: Posłowie oraz senatorzy, jacy przejdą na listach bloku są obowiązani solidarnie bronić praw narodowych wszystkich zblokowanych mniejszości narodowych na zasadzie konstytucyi oraz traktatów międzynarodowych i nie wolno im głosować przeciw tak zrozumianym interesom jakiejkolwiek mniejszości reprezentowanej w bloku. Połączony nasz wniosek uzyskał aprobatę zebrania. Nietaktowność (P. Pryłucki ma wedle wszelkiego prawdopobieństwa na myśli złą taktykę, nie brak taktu) jednak jednego z obecnych posłów repre-

zentujących T. Ż. R. N. zepsuła zupełnie nastrój; uważał on za właściwe stwierdzić, iż sam takiego wniosku nie zgłaszał, ponieważ wątpił czy mniejszości terytoryalne będą miały zrozumienie dla eksterytoryalnych interesów mniejszości żydowskiej. Obecnie zas cieszy się bardzo, że stało się inaczej. W związku z takiem wynurzeniem oraz z żądaniem ortodoksów, ażeby w okręgach wyborczych zamieszkałych wyłącznie przez Polaków i Żydów nie były wystawiane listy blokowe, inne mniejszości zażądały przerwy, która trwała b. długo, a po przerwie przedłożyły krótki tekst protokołu o stworzeniu bloku wyłącznie technicznego dla przeciwstawienia się krzywdzącej ordynacyi wyborczej. Sprawy zasdnicze dotąd nie załatwione zostały odroczone do następnego zebrania plenarnego, które projektowane było na dzień 24 sierpnia względnie 1 września. Tak się złożyła sytuacya, że gdyby moje stronnictwo odmówiło podpisu, blok byłby rozbity. Nie odmówiłem podpisu zewzględu na to, iż przedstawicele Słowian oświadczyli, że „protokół stanowi tylko akt zaręczynowy" (a więc preliminarz!) oraz ze względu na to, że mieliśmy możność wysunięcia sprawy zasadniczej na następnem zebraniu i powzięcia wówczas decyzyi ostatecznej.

Następne zebranie plenarne odbyło się dopiero 6 września, w międzyczasie stronnictwo moje przez swoich mężów zaufania zbadało stosunki na kresach wschodnich. Przekonaliśmy się, iż w skład zblokowanych mniejszości słowiańskich wchodzą ugrupowania prawicowe, reakcyjne, wyraźnie antysemickie. Wśród możliwych kandydatów tych ugrupowań znajdują się osoby, których nie możemy polecać z czystem sumieniem wyborcom żydowskim. Nie możemy mieć bynajmniej pewności, że w przyszłym sejmie czy senacie nie spotkamy się z ich strony z bardzo przykremi niespodziankami, naprzykład w sprawie przymusowego wypoczynku niedzielnego. Pozatem stwierdziliśmy, że głosy włościan słowiańskich nie są tak bardzo pewne dla list blokowych z następujących przyczyn: 1) Trudno będzie skłonić włościan do głosowania za listami z nazwiskami żydowskiemi. 2) Stronnictwa polskie jak PPS., Wyzwolenie, PSL., Odrodzenie, Straż Kresowa, Rady Ludowe lepiej zorganizowane a finansowo potężniejsze oddawna rozwijają szeroką działalność na kresach i niewątpliwie odciągną bardzo wiele głosów. Zwlaszcza wśród Białorusinów i Ukraińców niema ideologicznej jedności i spodziewać się można różnych secesyi (tak np. jak mi donoszą z Łucka mają tam już być zgłoszone 3 listy ukraińskie), tak, że nawet techniczna wartość bloku mniejszości — czyli nadzieja na znaczną ilość mandatów — wydaje się być bardzo problematyczną. Wszystko to zachwiało w nas wiarę w walory bloku iwpłynęło na zmianę naszego — dotychczas wobec niego pozytywnego — stanowiska. Przekonaliśmy się, że idea ta jest przedwczesną. Może będzie dojrzałą za 5 lat. Narazie jest skokiem w ciemność. Wobec tego głośniej zaczynają przemawiać bardzo poważne objekcje, obawy i przewidywania, których nie wolno lekceważyć. Ostrzej wystąpiła przed naszym wzrokiem różnica oryjentacyjna oddzielnych mniejszości narodowych.

Toteż na zebraniu 9 bm. zgłosiliśmy się z następującemi ultymatywnemi żądaniami: 1) Aby jako minimalne zobowiązanie przyjęto zasadę, że blokowi posłowie i senatorzy nie wystąpią i głosować nie będą przeciwko przyznaniu praw narodowych jakiejkolwiek reprezentowanej w bloku mniejszości. 2) Aby na listach bloku nie figurowały osoby skompromitowane agresywnemi wystąpieniami przeciw jednej z mniejszości. Żądania te nie zostały przyjęte. Z tą chwilą sprawa naszego udziału w bloku została przesądzona.

Idziemy do wyborów w bloku z żydowskiem stronnictwem demokratyzcnem we Wileńszczyźnie oraz centralną radą związków rzemieślniczych. Pozatem zgłosiły do nas akces rozliczne grupy gospodarcze i bezpartyjne jak również odłamy bezpartyjnej a mniej zacofanej ortodoksji. Rozpoczęliśmy już akcję wyborczą na szeroką skalę.

— Jak przedstawia się

stosunek Pańskiego stronnictwa do koncepcji bloku narodowego?

— Jako stronnictwo demokratyczne nie wyobrażamy sobie bloku wyłącznie żydowskiego, ponieważ dzielą nas zbyt wielkie różnice od innych stronnictw.

— A przecież...

— Tylko wobec utworzenia bloku mniejszościowego uważaliśmy blok żydowski za konieczność jako niezbędną przesłankę... Toteż gdyśmy się dowiedzieli o mającem nastąpić 17 sierpnia zebraniu zwołaliśmy na 10 dni przedtem zebranie stronnictw żydowskich i zwróciliśmy uwagę na konieczność porozumienia się przed 17.

— Jakżeż przedstawia się

sprawa tzw. targów wyborczych?

— Gdy doszło do spraw technicznych (podział mandatów) syoniści i mizrachiści zeproponowali zachowanie „status quo" czyli 60 prc. mandatów. TŻRN. 20 prc. ortodoksji Sz. E. I., 20 prc. ludowcom. Oponowaliśmy przeciw temu z następujących powodów. Wybory zarządza się w przeświadczeniu, że nastroje społeczne ulegają zmianom. Jednorazowy wynik wyborów bywa nieraz wynikiem okoliczności przypadkowych. Blok wyborczy stanowi jakoby zawieszenie broni, wyeliminowanie na pewien czas sporu o to, które stronnictwo jest silniejsze. Z wszystkich tych trzech szkicowo podanych przyczyn wynika, że jedynie słuszną byłaby zasada parytetu. Syoniści wówczas oświadczyli, że w razie porozumienia co do utworzenia wspólnego klubu w przyszłym sejmie pójdą w sprawie mandatów na kompromis. Na następnem zebraniu zwołanem na skutek tego, że protokół bloku mniejszości nakładał na Żydów obowiązek zblokowania się, omówiono sprawę wspólnego klubu poselskiego w przyszłym sejmie, a gdy osiągnięte porozumienie oświadczono nam niespodzianie, że TŻRN. zawarła już odrębny blok z ortodoksją Sz. E. I. i że proponuje nam ultymatywnie taki podział mandatów ze spodziewanych 20 : TŻRN. : 10, Ortodoksja Sz. E. I. : 6, poale-syoniści (akcesu nie zgłosili) : 1, kupcy : 1, ludowcy : 2 (10 prc. zamiast proponowanych poprzednio 20 prc.!) Gdy zaś z oburzeniem odrzuciliśmy takie postawienie sprawy, uważając to za spisek przeciw naszemu stronnictwu — gdyż trudno wynaleść jakikolwiek argument usprawiedliwiający obniżenie naszej reprezentacji do połowy, a powiększenie w trójnasób przedstawicielstwa ortodoksji, której posłowie Perlmuter i tow. w bardzo wątpliw sposób spisali się ze swych obowiązków — oświadczono nam, że nie będzie się z nami więcej rozmawiać, a jeśli się nam nie podoba, to możemy iść do domu i że na żądanie 2 grup żydowskich nie będziemy dopuszczeni na posiedzenie Cent. Kom. Wybor. Bloku Mniejszości mające się odbyć w tym samym dniu. Nie zważając na to, nie chcąc ażeby waśnie żydowskie przeszkodziły przekształceniu bloku mniej. w duchu demokratycznym, zwołaliśmy jeszcze trzy posiedzenia. Teraz rozpoczął się dopiero w pełni ów osławiony „targ o mandaty", który uwidocznił, że sprawa pokrzywdzenia naszego stronnictwa i odebrania mu możności pracy parlamentarnej przez uszczuplenie siły liczebnej (praktyka sejmowa wskazuje przecież niedwuznacznie, że zbyt drobne frakcje nie mają możności pracy) jest dla naszych przeciwników celem bardziej świętym niż propagowana głośno jedność narodowa a nawet niż blok mniejszości, którego się mocno trzymają jakkolwiek w swej prasie nie ogłosili ani jednego artykułu dowodzącego jego wartości.

(P. Pryłucki opisuje w dalszym ciągu z epicką dokładnością długie a niezbyt sympatyczne perypetye, w szczególności usiłowania folkistów skomunikowania się z innemi mniejszościami, rzekome zatajanie miejsca obrad bloku ze strony syonistów, detektywiczne śledzenie za lokalem obrad ze strony folkistów a wreszcie — to już szczyt teatralistyki! — bohaterskie wyłamanie niewinnych drzwi lokalu partyjnego przez zdecydowanych na wszystko a żądnych boju folkistów itd. i t. d.)

Postępowanie syonistów od początku do końca świadczy o tem — konkluduje p. Pryłucki — że zależało im na usunięciu nas z bloku mniejszości w tem wyrachowaniu, że nie ośmielilibyśmy się pójść osobno i że społeczeństwo żydowskie wyklęłoby nas za akcję samodzielną.

— Niema więc nas w bloku z dwóch przyczyn:

1) Było dla nas niemożliwem pozostanie w nim ze względów zasadniczych a jednocześnie

2) Przeciwny obóz robił wszystko, by nas z niego wysadzić.

Uważamy z punktu widzenia partyjnego interesu, za wskazane, by inne stronnictwa żydowskie zostały w bloku mniejszości, bo wynik wyborów będzie dla nich zasłużoną karą. Niemniej z punktu widzenia interesu żydowskiego należałoby sobie życzyć, by wystąpiły z bloku mniejszości, a wówczas gotowi bylibyśmy do pertraktacji z niemi o bloku żydowskim (?) przyczem z naszej strony nie byłaby przeszkodą sprawa mandatów. Poprzemy chętnie wszelką inicjatywę w tym kierunku, przyczem jednak nasz stosunek do ortodoksji Sz. E. I. musiałaby uledz zawieszeniu aż do chwili rehabilitacji jej kierowników z ciężkiego zarzutu o defraudację sum pieniężnych zebranych na rzecz głodnych Rosji.

* * *

— Czy

porozumienie —

choćby w ostatniej chwili — na platformie bloku mniejszości należy uważać za wykluczone?

— Tak. Dziś już za późno. Stoimy już dziś na gruncie walki o żydowski blok narodowy przeciw blokowi mniejszościowemu (Dosłownie!)

Z Bagateli.

„Sublokatorka", komedya w 3. aktach Adama Grzymały-Siedleckiego. Występ p. Józefa Węgrzyna. Reżyserował p. Fr. Wysocki.

Z mętnych fal potopu wojennego wyłoniła się stugłowa hydra mieszkaniowa. Gdy się tej hydrze utnie jedną głowę, wyrosną w jej miejsce trzy inne. Paradoksalna sytuacya: każdy nowy dom wywołuje potrzebę wybudowania trzech dalszych domów.

Trudna rada.

Młode, niezamężne parki tęsknią do małżeńskich pieleszy, ludzie się mnożą, jako piasek w morza, całe armie się demobilizuje, urzędników przenosi i t. d.

Wszystkie warstwy społeczne czekają daremnie na Herkulesa, któryby za jednym zamachem hydrę mieszkaniową usunął ze świata.

Na razie nic rozsądniejszego, jak ponurą powagę zmienić w głośny śmiech i oto komedya bystrego krytyka Grzymały-Siedleckiego gotowa.

„Od mieszkania do małżeństwa jeden krok", powiedział sobie i wprowadził do swej komedyofarsy dziewczynę, jak malowanie i zdemobilizowanego porucznika, młodzieniaszka tak pięknego i miłego, że najbardziej w cnocie zahartowana kobieta usłałaby mu łoże z najwonniejszych róż.

To Józef Węgrzyn!

Między poznaniem się lokatora i sublokatorki, a ich ślubem toczy się cała akcya.

Zwykle najlepsi recenzenci piszą najgorsze sztuki.

To się na Siedleckim stanowczo nie sprawdza. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że osiągnął swe zamierzenie.

Zobrazował w srebrnem zwierciedle ironii stosunki mieszkaniowe. Sztuka ta zatem mimo wybitnego nerwu aktualności nie przestanie być aktualną, póki nam świeci słonko zbawienia w formie ustawy o ochronie lokatorów tj. do roku 2022..

Nadto podnieść trzeba, że komedya obfituje w dyalogi żywe, błyskotliwe. O co tylko Siedlecki, taki poważny, głęboki badacz Fredry i Wyspiańskiego zahaczy, odrazu ukuje dobry dowcip, a ta łatwość dowcipkowania szkodzi komedyi, bo autor ulegając pokusie żartowania odchodzi często od wytyczonego toru akcyi.

Najlepszym jest akt pierwszy z jego śmiało i pomysłowo zadzierzgniętą ekspozycyą; trochę kłopotu sprawił Siedleckiemu zahukany medyk, narzeczony Janiny w drugim akcie, a już nie wiedział wprost co z nim począć w akcie ostatnim.

Z tem wszystkiem jest jednak sztuka Grzymały-Siedleckiego jedną z najświetniejszych, współczesnych komedyi polskich, choć pewne usterki specyalnie trudno wybaczyć temu krytykowi, który w małym palcu ma znajomość zawiłych arkanów techniki teatralnej. Podsłuchiwanie, monologizowanie, mówienie na stronie jest u Siedleckiego niewybaczalnem! Już prędzej wybaczyć można, że w niektórych dowcipach zniża się do smaku niewybrednej publiczności.

Ale nie miał się czego martwić Siedlecki o sawy sztuki, gdy do roli Zygmunta miał na zawołanie takiego majstra, jak Węgrzyn, który z dużym smakiem artystycznym i szlachetnym umiarem wykończył misternie kreacyę Zygmunta do najdrobniejszych szczegółików.

Nie jest winą Węgrzyna, że był przeidealizowany, ale za zasługę poczytać mu się musi, że dzięki bajecznej symbionie przepięknej dykcyi z cudowną mimiką i gestykulacyą stworzył doskonałą postać zdemobilizowanego oficera.

Węgrzyn zniewolił publiczność do huraganu oklasków przy otwartej scenie.

Reszta wykonawców przystosowywała się do wysokiego dyapazonu gry znakomitego gościa.

Ponętną, rozkoszną „sublokatorką" była p. Malicka.

Świeżo pozyskana, wybitna siła z teatru Słowackiego p. Ordyńska trafnie uchwyciła wszystkie rysy doświadczonej „miłośnicy".

Dobre typy zrobili pp. Michałowski, Turski i Berski.

Zazdrosnym mężom radzę bez żon pójść na „Sublokatorkę".

Węgrzyn szerzy bowiem spustoszenie w sercach niewieścich.

W. Fallek.

— Jak należy wobec tego rozumieć

hasło koalicyi z postępowemi stronnictwami polskiemi,

łoszone na łamach „Naszego Kuryera"?

— To raczej postulat teoretyczny...

— Jakto, teorya polityki na miesiąc przed wyborami?

P. Pryłucki wyraźnie stropiony: Tak, to hasło nieaktualne, teoretyczne... A zresztą są przecież już i dziś wybitni polscy działacze postępowi, z którymi kooperacya byłaby możliwą... Chodziłoby oczywiście o stronnictwa uznające w zupełności nasze prawa narodowe. Na kresach dałoby się już teraz pomyśleć porozumienie z ugrupowaniami postępowemi polskiemi i białoruskiemi.

— Jak Szan. Pan ocenia publicystyczną działalność posła Hirschhorna, która doprowadziło właśnie do wykluczenia go ze związku dziennikarzy?

— Nic mi o tem niewiadomo, chociaż sam jestem członkiem Związku. Uważam odsłanianie kryptonimów publicystycznych za postępowanie niehonorowe i nietaktowne. Znam tylko artykuły Politicusa. Nie znajduję w artykułach posła Hirschhorna niczego takiego, coby je kwalifikowało do oceny „Hajnta". Oczywiście mam sam inną „manierę" pisania. Biorę rzeczy bardziej abstrakcyjnie, podczas gdy on traktuje wszystko otwarcie, nazywając rzecz po imieniu... (P. Pryłucki nie zdołał ukryć wrażenia, jakie na nim zrobiła nieznana mu zgoła wiadomość o imponującej manifestacyi Związku dziennikarzy na rzecz publicystycznej czystości, przeciw prasowemu kalumniatorstwu. O wrażeniu tem świadczy choćby — możliwa tylko przy dużem zakłopotaniu — jego niekonsekwencya na temat kryptonimów. Stwierdziwszy sofizmatycznie, że zna tylko Politicusa, w następnem zaraz zdaniu pisze o artykułach posła Hirschhorna. Wogóle obrona posła Hirschhorna robiła wrażenie taktycznej, przymusowej, wynikającej z obowiązku solidarności partyjnej, niezupełnie zgodnej z wewnętrznem jego przekonaniem. Co niech będzie zapisane w poczet dobrych uczynków w księdze żywota p. Noacha Pryłuckiego).

— Jaka będzie

fizyognomia przyszłego Sejmu?

— Stan posiadania lewicy i prawicy nie zmieni się ilościowo zbyt silnie. Natomiast nalćży się liczyć z poważnemi zmianami jakościowemi. Obóz lewicowy, belwederski. będzie musiał zmienić gruntownie swoje stanowisko wobec słusznych praw mniejszości, jeżeli będzie chciał w dalszym ciągu liczyć na ich poparcie.

— Czy ewentualnie wybrani posłowie folkistyczni wstąpiliby do wspólnej żydowskiej frakcyi?

— Zależeć to będzie w pierwszym rzędzie od osobistego składu frakcyi.

— Czy uległo zmianie stanowisko stronnictwa ludowego w sprawie Palestyny?

— Nie. W r. 1918 uchwaliliśmy na naszym zjeździe partyjnym domagać się wolnej kolonizacyi żydowskiej w Palestynie i praw mniejszości dla palestyńskiego żydostwa. A więc żądaliśmy więcej — dodaje, uśmiechając się ironicznie — niż dał mandat palestyński(?), stając na gruncie pozytywnej, ekonomiczno-twórczej pracy dla Palestyny.

PRZEGLĄD PRASY:

Baju, baju... będziesz w raju.

Jan Huss zawołał na stosie... — Naiwne pacholę żydożerczych mistrzów. — Litania „przestępstw". — Genialne zarządzenie. — Naczelny organ jeneralnych trucicieli estetyki. — Słuchajcie!... Słuchajcie!... — Magik z „Gazety Warszawskiej" o teatrze żydowskim. — Szerlok Holmes i cenzor Ludwika XV.

— O sancta simplicitas! O święta naiwności! — zawołał Jan Huss na stosie, widząc, że jakiś prostak w ślepej wierze dorzucił kawał drzewa do paliwa.

— O sancta simplicitas! — wołamy, co prawda, jeszcze nie na stosie, ale, bądź co bądź, usadowieni na rozżarzonych fajerwerkach antagonizmu rasowego, widząc, że jakiś prostak z organu endecyi dorzucił swoje dwa grosze do ogólnej nagonki na Żydów.

A naiwne pacholę żydożerczych mistrzów ciska się nie z byle jakiego powodu.

Myślicie może, że odrabia ono jeszcze jedną wycieczkę przeciwko „Żydom i komunistom", „Żydowskiemu zalewowi w handlu i przemyśle", „Żydowinowi Aszkenazemu", że wymierza ostrze swojej endeckiej piki przeciwko „nadprodukcyi żydowskiej inteligencyi zawodowej", „zamachowi żydowskiemu na polskie nazwiska", że wali pięścią o stół, gromiąc żydowskie itd. itd. itd. itd.

Znamy już doskonale, tę litanię „przestępstw" semickich. Czasem ubodnie nas któryś z arogantów wsteczno-aryjskich, czasem wywoła, li tylko uśmieszek pobłażania, a czasem narzuci nam ataki takiego śmiechu nieokiełzanego, że w podrygach gwałtownego „ha, ha, ha!" tarzamy się z rozdętą jamą brzuszną...

To ci kpiarze! Gdybyśmy mieli władzę w ręku, tobyśmy wydali genialne zarządzenie. Wysłalibyśmy poza granice kraju wszystkich błaznów cyrkowych z Bimem i Bomem na czele, ustanawiając, że zamiast nich powinni się produkować na posypanej piachem arenie wszyscy narodowo-demokratyczni rewelanci od spraw żydowskich, te wszystkie zakatarzone mózgownice, któreby znalazły przecież wolną chwilę poza zajęciami redakcyjnemi.

Od czasu do czasu należałoby także sprowadzić którąś z gwiazd hodowanych zagranicą. Ceny biletów wstępu podwójne! Oczywista, że podwójne, zagraniczne bowiem okazy plotą specyalnie pikantne banialuki, których nie można pozatem sprawdzić na miejscu.

Baju, baju... będziesz w raju!

W „Gazecie Warszawskiej" organie naczelnym jeneralnego truciciela estetyki, Pieńkowskiego, i reszty kuglarzy, połykających na każde zawołanie dowolną ilość semitów, jakiś „brylant" endecki, wysłany na „oszlifowanie" do szlifierni antwerpijskich rozpisał się o nowym karygodnym czynie żydowskim, zagrażającym podstawom ładu europejskiego. wołającym o pomstę do nieba, stwierdzającym słuszność opinii „Chy-Je-Nowej", że Żydom wogóle należałoby nałożyć kajdanki na ręce, kłódki na usta i głazy polne na serca...

Słuchajcie, słuchajcie!.. Żydzi mają własny teatr, własny repertuar, własnych aktorów!.. Słuchajcie, słuchajcie!.. Żydzi, nadomiar złego, mają dobry teatr, dobry repertuar, dobrych aktorów!.. Słuchajcie, słuchajcie!.. Żydzi grają w swych teatrach, piszą dla swych teatrów i chodzą do swych teatrów!.. Słnchajcie, słuchajcie, byleście nie omdleli z przerażenia!.. Żydowski teatr wyjechał na gościnne występy do Belgii..

Kajdany: Kajdany! unieszkodliwić rozpanoszone żydostwo!

Magik z „Gazety Warszawskiej" pisze między innemi:

„Żargonowy (?) teatr, podobno wileński, zbiera teraz oklaski na zachodzie, ostatnio zaś przybył na gościnne występy do Antwerpii, która, jak wiadomo, posiada dużą kolonię żydowską. W kilku poczytnych pismach belgijskich, że wymienię tylko wielkie dzienniki liberalne „Etoile Belge" i antwerpijski „Neptune", pojawiły się z tego powodu pełne uznania wzmianki i artykuły o skarbach literatury „Yiddisch", o pisarzach i o teatrze żargonowym. Z drugiej strony napotkałem w poważnym miesięczniku „l'Expansion Belge" artykuł pod tytułem „powieściopisarz żydowski Opatoschou", z pod pióra niejakiego Josephin Milbauer..."

„„Sens tych nienaturalnych w tonie i pełnych przesady co do treści, wynurzeń prasowych był zawsze jednakowy: Świat intelektualny zachodu dopuścił się niemal że zbrodni niczwracając dotychczas należytej uwagi na literaturę żargonową (?), nie znając nawet z imienia tych pisarzy, którzy „dorzucili wspaniałe karty do wielkiej księgi historyi ludzkiej"! Czytając te superlatywy na temat żargonu (?) nie może się mieć wątpliwości, że nie są one bezpośredniem echem sali teatralnej, lecz że ich inspiracya rodziła się w jakimś syonistycznym kantorze pełnym złota, gdzie niema miejsca na sztukę, ale gdzie znajduje się łatwo dużo pieniędzy na propagandę żydowską, choćby pod płaszczykiem teatru i literatury.."

Przenikliwość iście Holmesowska. Szkoda, że pan korespondent z Antwerpii marnuje swoje zdolności wytrawnego detektywa na obczyźnie.... Przydałby się przecież w kraju dla odparcowania złośliwych zarzutów czynionych w poważnych odłamach prasy polskiej Korfantemu i Skrudlikowi.. Wyśledziłby może aferę poznańską z endekami i mieszczanami, dowiódłby z pewnością, że nie było tam żadnego oszustwa partyjnego...

Tymczasem zaś endecki geniusz zagraniczny poprzestaje na takich zdziecinniałych lamentach:

„.Nie tutaj miejsce na roztrząsanie tworów żargonowych(?) na ocenę teatru żydowskiego i na odparcie pretensyj syonistycznych — wystarczy stwierdzić, że w Antwerpii rozległy się pierwsze głośne sygnały wielkiej ofensywy żargonowej (?) na zachód, „ofensywy kulturalnej", która ma wpoić w mózgi intelektualistów francuskich i belgijskich, że żargonowa literatura przysparza ludzkości skarby bezcenne i posiada równorzędną wartość."

A wkońcu obcesowe powiedzenie w stylu „nie przypiął — nie przyłatał":

„Komentarze zbyteczne!"

Za przeproszeniem, jakie komentarze? do czego komentarze? czyje komentarze? Tutaj już bezwzględnie nie możemy się zgodzić z Szerlokiem Holmesem z Antwerpii.

Komentarze są niezbędne, to też umieściliśmy je na wstępie niniejszego feljetonu.

Zbyteczną wydaje się nam natomiast cała korespondencya p. Q. z Belgii. Wiemy, że rzuci on nam na to swój ostatni argument:

— Piszę do endeckich gazet, bo jestem endekiem i muszę żyć! —

A na to opowiemy mu anegdotę historyczną.

Hrabia d'Argental, szef cenzury za Ludwika XV. zawezwał pewnego literata i zgromił go za zbytnią rozwiązłość jego pióra.

— Ależ, monseigneur, — tłumaczył się literat — wszak ja muszę żyć... —

— Je n'en vois pas la necessite! (Nie widzę tej potrzeby!) — odpowiedział d'Argental.

I my też nie widzimy!

Wad.

Praca żydowska w Palestynie.

Departament pracy przy palestyńskiej Egzekutywie Syońskiej stwierdza, iż praca żydowska w Palestynie stanowi wzrastający stale na znaczeniu czynnik, w gospodarczem życiu jeszywu palestyńskiego. Od końca roku 1919 do 1922 wzrosła ilość robotników żydowskich w Palestynie z 1880 na 9200. Dawniej robotnicy zwyczaj skupieni byli po koloniach żydowskich a tylko nieliczna garstka pracowała w drobnym przemyśle po miastach lub przy budowie Tel Awiwu. Fala imigracyjna w ostatnich kilku latach posunęła znacznie naprzód przemysł budowlany, robotnicy zaś żydowscy zaczęli coraz żywiej w tym kierunku pracować, tak, że obecnie przemysł budowlany, obok uprawy roli, jest najważniejszą gałęzią pracy. Około 4000 robotników żydowskich znalazło zatrudnienie w rozmaitych dziedzinach przemysłu.

Pomimo zwiększonej ilości nowo-przybyłych bezrobocie nie zwiększyło się od roku 1919. (Ziko).

Ruch wyborczy.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU WNOSZENIA REKLAMACYI DO 5 PAŹDZIERNIKA.

Termin wnoszenia reklamacyi przeciw pominięciu w spisach wyborczych przedłużony został do 5 października br. włącznie.

Obowiązkiem każdego wyborcy jest przejrzeć spis i w razie pominięcia zażądać wpisania go wzgl. jego znajomych na listę.

LICZBA REKLAMACYI W KRAKOWIE.

Ruch w lokalach obwodowych komisyi wyborczych w Krakowie, gdzie wyłożone są do przeglądu spisy wyborców, w ostatnich dniach znacznie się wzmógł. Dotąd przez biuro bloku stronnictw narodowo-żydowskich w Krakowie wniesiono ponad 600 reklamacyi, a ogółem z całego miasta 1030 reklamacyi.

URZĘDNICY A WYBORY.

Prezydyum Rady ministrów podaje do wiadomości, że Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 1922 r. powzięła następującą uchwałę:

„Celem umożliwienia funkcyonaryuszom państwowym wykonania przewidzianego w art 13 i 36 Konstytucyi prawa wybieralności do Sejmu i Senatu otrzymują funkcyonaryusze państwowi, należący do resortu Ministerstwa spraw wewnętrznych ze względu na styczność ich z pracami przygotowawczemi do wyborów, urlop z urzędu na czas od dnia ogłoszenia listy wyborczej, w której nazwiska są ich umieszczone, aż do dnia wyborów. Funkcyonaryusze państwowi, należący do innych resortów otrzymują na prośbę urlop do dni 14 a to w czasie od dnia ogłoszenia listy wyborczej, w której nazwiska są ich umieszczone, aż do dnia wyborów".

KŁOPOTY UNII PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE.

Unia narodowo-państwowa na gruncie Krakowa nie ma szczęścia do swych kandydatów. Upatrzony z początku na pierwszego kandydata radca miejski Witold Ostrowski nie może ubiegać się w Krakowie o mandat, gdyż jest tutaj urzędnikiem administracyjnym. Wysuwany następnie prof. Michał Bobrzyński również nie będzie kandydował w Krakowie, a to z tego powodu, że przywódcy U. N. P. doszli do przekonania, iż b. pan namiestnik nie cieszy się w Krakowie popularnością. Pozostaje tedy jako ostania deska ratunku prezydent minstrów rektor Nowak, który raz już wprawdzie miał zdradzić większą ochotę wejścia do Senatu, aniżeli do Sejmu, jednak demokraci i konserwatyści krakowscy uważają go za najodpowiedniejszego swego kandydata do Izby niższej. Mówi się również — po ostatniem ekspose finansowem — o ewentualnej kandydaturze w Krakowie min. Jastrzębskiego, który podobno sprzeniewierzył się mieszczanom p. Rosseta i przeniósł się do Unii. Również drugie miejsce listy tego stronnictwa „wakuje", a to z powodu kilkakrotnej stanowczej odmowy p. dra Grossa, którego nawet interwencya zamiejscowych przywódców asymilacyi nie nakłoniła do przyjęcia kandydatury. To też „niezawiśli" leaderzy chodzą jak struci i na codziennych konwentyklach ciągle ab ovo deliberują nad tem, który z ich grona, w razie kandydowania na drugiem miejscu listy Unii mógłby najskuteczniej przyczynić się do przejścia... pierwszego kandydata tej listy, (bo o dalszych się nawet nie marzy).

NADESŁANE.

KRONIKA.

Kraków, 27 września.

Błp. **Juliusz Schönwetter.** Wczoraj zmarł w naszem mieście znany w szerokich kołach obywatelskich przemysłowiec błp. Juliusz Schönwetter. Zmarły cieszył się dla swych niezwykłych zalet charakteru powszechną sympatją i ogólnem poważaniem. W błp. Juliuszu Schönwetterze schodzi do grobu nestor ruchu syonistycznego w Krakowie. Zmarły bowiem stał u kolebki Organizacji Syonistycznej. Już w pierwszym kongresie syońskim w Bazylei brał udział jako delegat syonistów krakowskich. Odtąd wspierał czynnie organizację syonistyczną, a w Żyd. Radzie Wyznaniowej, której był długoletnim członkiem szedł ramię w ramię wewszystkich sprawach z radcami syońskimi. Pogrzeb błp. Schönwettera odbędzie się w Krakowie we czwartek 28 bm. o godz. 3 popoł. Komitet Lokalny Organizacji Syonistycznej wzywa wszystkich syonistów krakowskich do tłumnego udziału w pogrzebie.

— **Ze spraw miejskich.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie Sekcji ekonomicznej wspólnie z Komisją podgórską, na którem uchwalono sprzedać małe parcele miejskie przy ul. Czyżówka i Łagiewnickiej dla zaokrąglenia sąsiednich parcel prywatnych. Uchwalono również podwyższyć Komitetowi parafialnemu w Podgórzu subwencję na obsługę zegara kościelnego. Następnie Sekcja ekonomiczna wspólnie z Komisją gruntową zatwierdziły wnioski Magistratu co do zamiany gruntów w Dębnikach pomiędzy Gminą a architektem Szpondrowskim. W końcu Sekcja ekonomiczna i szkolna oraz Komisja gruntowa przeznaczyły pod budowę Muzeum Narodowego jako pomnika Wolności grunt miejski u wylotu ul. Wolskiej i poleciły grunt ten oddać bezzwłocznie Komitetowi budowy Muzeum.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa m. Rollego posiedzenie Sekcji IV. Rady miasta, na którem przyznano kredyty dodatkowe dla Muzeum Narodowego (oddział zbiorów im. Jasińskiego) na dokończenie urządzenia wewnętrznego dla państwowej szkoły zawodowej żeńskiej i na koszta adaptacji mieszkania kapelana cmentarnego oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych odnoszących się do m. Szkoły gospodarstwa domowego i kursów im. Adrjana Baranieckiego.

— **Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie** komunikuje: Wpisy na I półrocze roku szkolnego 1922/23 w Akademji trwać będą dla nowo wstępujących studentów wyjątkowo do 11 października br. włącznie, wpisy zaś dawnych studentów do 14 października br. włącznie. Nowo wstępujący kandydaci i kandydatki mają w terminie wyżej oznaczonym wnieść pisemne podanie, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się 16 października i trwać będzie do 21 października br. włącznie. Nauka na wszystkich kursach rozpocznie się dnia 16 października br. o godzinie 9-tej rano.

— **Wieczory dyskusyjno-doświadczalne w Towarzystwie Metapsychicznem.** Po przerwie letniej krak. „Towarzystwo Metapsychiczne" pod przew. prezesa dra A. Kleska wznawia swoją działalność. Oprócz publicznych odczytów, które wygłoszą w ciągu jesiennych i zimowych miesięcy, krakowscy oraz warszawscy i lwowscy prelegenci, zaproszeni przez wydział, odbywać się będą stale co drugą sobotę o godz. 6½ wiecz. w auli gimn. mat.-przyr. przy ul. Studenckiej l. 12, wieczory dyskusyjno-doświadczalne, wyłącznie dla członków t-wa. Serję tych wieczorów zainauguruje w sobotę dnia 30 bm. o godz. 6½ wiecz. dr. Stanisław Breger prelekcją p. t. „Głębokie stany hipnozy" (z demonstracjami). Wstęp wyłącznie dla członków bezpłatny. — Sekretarjat towarzystwa (przy ul. A. Potockiego 8) otwarty jest codziennie od 3—4 godz. popoł.

— **Wieczór autorski Artura Marji Świnarskiego**, poety z grupy lwowskich futurystów, odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 8½ wiecz. w Kollegium Wykładów Naukowych (linja A-B). Wieczór poprzedzi „Rapsod o Arturze Świnarskim", odczytany przez Brunona Jasieńskiego. Bilety do nabycia wcześniej w Kancelarji Kolegium.

— **Zatwierdzenie cen maksymalnych przez Województwo.** Magistrat podaje do wiadomości, że Województwo na podstawie § 51 ustawy przemysłowej zatwierdziło na wniosek Magistratu ceny maksymalne na mięso, chleb i węgiel, które we wczorajszych dziennikach zostały już ogłoszone. Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego tj. od 27 bm. aż do odwołania.

— **Zdzierstwo w restauracjach i kawiarniach.** Od szeregu tygodni osoby stołujące się po restauracjach, narażone są na ustawiczne podwyższanie cen potraw i napoi, które w ostatnich dniach doszły do nieprawdopodobnej wprost wysokości. Właściciele restauracyj i kawiarń mimo obowiązującego przepisu w sprawie przedkładania magistratowi do zatwierdzenia cenników potraw i napoi, nie czynią tego, tylko z dnia na dzień podnoszą ceny. Nie pomagają tu wezwania magistratu o przedkładanie mu cenników, ani też nie odniósł pożądanego skutku ostatni wyrok sądu krakowskiego w procesie restauratorów krakowskich. Prym w lichwiarskich praktykach dzierży kilka kawiarń pierwszorzędnych, to też różnica cen w poszczególnych kawiarniach dochodzi do 100 prc. Energiczne interwencja odpowiednich czynników jest tu konieczną.

— **Paszporty dla zwierząt.** Magistrat podaje do wiadomości posiadaczy zwierząt domowych, że organa Miejskiego Urzędu weterynaryjnego wydają paszporty zwierzęce w poniedziałki i czwartki od godz. 8—10 rano w następujących lokalach: w Komisarjacie obwodowym przy ul. Kościuszki (Dz. XII) dla dzielnic: 1, 2, 3, 7, 10, 11, 12 i 13. — W komisarjacie obwodowym na Krowodrzy (XVII) dla dzielnic: 4, 5, 14, 15, 16, 17 i 18. — W kancelarji rzeźni w Podgórzu dla dzielnic: 8, 9, 21 i 22. — W kancelarji rzeźni miejskiej na Grzegórzkach dla dzielnic: 6, 19 i 20 w czasie i miejscach wyżej wyznaczonych należy również zgłaszać przybytek i ubytek zwierząt w najbliższym dniu wydawania paszportów.

— **Przełożenie ruchu tramwajowego na prawy tor.** Na skutek zarządzenia Magistratu Miasta Krakowa będą — od soboty dnia 30 września b. r. począwszy — wozy tramwajowe jechały po prawym torze w przeciwieństwie do odbywającego się dotychczas ruchu tramwajowego po torze lewym. Z powodu tej zmiany toru dla ruchu tramwajowego następuje zmiana we wsiadaniu i wysiadaniu, które się będą odbywały z prawej strony, podczas gdy dotąd wsiadano i wysiadano po stronie lewej. Zarządzenie jednak, że wsiadanie ma się odbywać tylnym peronem, a wysiadanie przednim, pozostaje nadal w mocy. W następstwie zmiany kierunku ruchu wozów tramwajowych doznają przystanki odpowiedniego przesunięcia. Ponieważ przystanki umieszczone są w miejscach krzyżowania się ulic, muszą być przełożone na przeciwną stronę w ten sposób, że będą się znajdowały przed skrzyżowaniem się ulic — czyli na przeciwnych punktach przekątni w stosunku do przystanków dotychczasowych.

— **Ceny na wczorajszym targu** utrzymały się na ogół na zeszłotygodniowej wysokości. Jedynie jaja podrożały znacznie; żądano 65 do 70 mk. za sztukę.

Żydzi! Reklamujcie prawa wyborcze.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z teatru im. J. Słowackiego.** Dzisiaj po południu o godz. 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Bracia Lerche“ A. Asnyka. Wieczorem, „Jutro pogoda“, w sobotę 30 bm. wchodzi na afisz „Marja Stuart“ Słowackiego przygotowywana z godną tego dzieła okazałością.

— **Z teatru „Bagatela“.** „Sublokatorka“ A. Grzymały-Siedleckiego. Występ J. Węgrzyna. Dziś i jutro w pełni najświetniejszego powodzenia znakomita komedja, na której znać gorące umiłowanie Fredry A. Grzymały-Siedleckiego, z gościnnem występem Józefa Węgrzyna odnosi wielki sukces i jest codziennie entuzjastycznie podziwiana i oklaskiwana.

— **Harry Peel** wystąpi w najnowszym filmie senzacyjno-awanturniczym p. t. „Unus“ od 21 bm. w kinie „Sztuka“ Jana 6. Harry Peel słynny akrobata i gimnastyk ze swem zespołem dokazuje cudów siły, zręczności i odwagi 413

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa pop.: „Bracia Lerche“ Asnyka.
Środa wiecz.: „Jutro pogoda“ Hopwood'a.
Czwartek: „Jutro pogoda“ Hopwood'a.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Księżniczka Olala“.

„BAGATELA“.

Czwartek: „Sublokatorka“ występ J. Węgrzyna.
Czwartek: „Sublokatorka“ wyktęp J. Węgrzyna.

ZE SPORTU.

Admira—Cracovia 3:4, (0:2).

Drużyna wiedeńska nie okazała swej kontynentalnej klasy ani w sobotę, ani w kompletniejszym składzie w niedzielę. Reprezentatywny pra[illegible]dłowy i prawy łącznik nie grali lepiej od innych przeciętnych graczy, a bramkarz w oba dnie był gorszy od polskich bramkarzy. Jedynie start do piłki i precyzyjne podawania przypominało po części klasę, ale i to bardzo często zawodziło. Cracovia natomiast zwolna, ale pewnie rośnie jak sfinx z popiołów i staje się groźnym przeciwnikiem międzynarodowym. Co najciekawsze, że stare siły, wygrzebane z rupieci dokazują cudów. Prochowskiego trzy bramki w pierwszy dzień zawodów były piękne i stylowo strzelone. Popiel bronił w sobotę bardzo dobrze i ratował niebezpieczne sytuacye. Wyśmienicie dysponowany jest Szperling i Cikowski; ten ostatni może uchodzić dziś za najlepszego środkowego pomocnika Polski.

Pardubice—Wisła 1:3.
Pardubice—Makkabi 5:1.

Na boisku Wisły odbyły się również dwa matche, jeden z Wisłą, która zdołała dobry klub czeski pokonać, drugi z Makkabią, która uległa w wysokim stosunku, dzięki niezdarnemu układowi drużyny. Pardubice przedstawiają jednolity, zgrany, technicznie świetnie wyszkolony materyał; ostatnie ich zwycięstwo nad Unionem-Žižkov w stosunku 4:2 nie było przypadkowem. Szczególnie w niedzielę grali bardzo dobrze, chociaż nietrudno było bić w bramkę, bronioną przez małego juniorka.

W Makkabi okazał się dobrym Landmann na skrzydle, również z juniorków. Reszta grała jak zwykle — odrabiała pańszczyznę.

Wawel Podgórze 2:0. zawody mistrzowskie zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Wawelu, który ma za sobą obydwa zwycięstwa. W drużynie Wawelu znać ciągły postęp, który przypisujemy energicznej pracy nowego prezesa.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik, załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Z kraju.

Przeciw prowokacyom „Naszego Kuryera“
Wiec protestujący w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj odbył się tutaj staraniem narodowo-żydowskiej młodzieży akademickiej wiec protestujący przeciwko prowokacyjnej robocie „Naszego Kuryera“. Sala stow. kupców była wypełniona po brzegi. Pos. Grünbaum zanalizował w dłuższem przemówieniu oraz podkreślił zdradliwą i obłudną taktykę mencrów folkistycznych.

Wiec jednogłośnie uchwalił rezolucyę, wyrażającą zaufanie i podziękę posłom z Rady Narodowej za ich działalność w Sejmie i zasługi, położone około stworzenia bloku mniejszości narodowych. W dalszym ciągu zgromadzenie surowo potępia taktykę „Naszego Kuryera“, wyrażając życzenie, aby w Warszawie powstało drugie pismo polsko-żydowskie, któreby godnie stało na straży interesów żydowskich.

—o—

Pożar w koszarach straży ogniowej. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek o godz. 2.15 wybuchł pożar w koszarach straży ogniowej w oddziale ratuszowym na pl. Teatralnym. Zapaliło się lewe skrzydło budynku mieszkalnego na drugim dziedzińcu, który zajmuje straż ogniowa. Na ratunek natychmiast pobiegli topornicy i kominiarze straży. Przybyły również z pomocą wszystkie oddziały warszawskie. Wkrótce pożar już opanowano. Przyczyny tego karygodnego wypadku dotychczas nie ustalono. Ruch tramwajowy i kołowy na pl. Teatralnym wstrzymano przez parę godzin.

Rozbicie kasy ogniotrwałej. Z Warszawy donoszą: Po wycięciu sztaby żelaznej w oknie od strony podwórza, dostali się niewykryci złodzieje do lokalu biura podróży morskiej, mieszczącego się w sklepie frontowym przy ul. Elektoralnej Nr. 35 p. f. „The Royal Mail Stephan Packier Company“.

Włamywacze z pomocą przyniesionych narzędzi, rozpruli bok kasy ogniotrwałej i zabrali niemal całą jej zawartość gotówki w walucie zagranicznej, a mianowicie: w dolarach, funtach szterlingach, frankach belgijskich oraz markach polskich i niemieckich — na ogólną sumę 8 milionów marek polskich.

Zaznaczyć należy, że ofiarą włamywaczy w r. b. pada już czwarte tego rodzaju biuro podróży i w każdem rozbito kasę ogniotrwałą.

Dział gospodarczy.

Giełda zbożowa w Krakowie.

Kraków, 27 września.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowej w Krakowie- odbytem w lokalu przy ul. św. Filipa l. 13, notowano następujące ceny hurtowne loco dworzec towarowy: 100 kg. pszenicy 31.000 mp, żyto 18.000 do 19.000 mp., owies 21.000 do 22,500 mp, jęczmień browarny 21.000 do 22.000 mp., jęczmień na krupy 20.000 do 21.500 mp, proso zwykłe 21.500 do 23.000 mp, [illegible]tarka surowa 20.000 do 21.000 mp, wyka 30.000 do 31.000 mp., łubin 16.000 do 17,000 mp, siano 10,000 do 10.500 mp., koniczyna 13.500 do 14.000 mp, słoma żytnia długa 7000 do 7500 mp, kapusta w głowach 7500 do 8000 mp, ziemniaki 3500 do 3600 mp. Grysik 57.000 do 58.000 mp, mąka pszenna (40 proc. przemiału) 55.000 do 56.000 mp, pszenna I. 36.000 do 36.500 mp, mąka 50 proc. pszenna 53.000 do 54.000 mp, żytnia krajowa (70 proc.) 30.000 do 30,500 mp, poznańska żytnia (70 proc.) 30.800 do 31.200 mp, otręby pszenne 9000 do 9400 mp, otręby żytnie 8.800 do 9000 mp., pencak 21.500 do 31.500 mp, siekanka jęczmienna 30.000 do 32.000 mp., kasza jaglana 45000 do 45,500 mp, kasza częstochowska 50,000 do 51.000 mp, ryż 65.000 do 68.000.

—o—

Podwyższenie taryfy kolejowej. Dowiadujemy się, że ministeryum kolei projektuje w związku z wzrostem drożyzny materyałów kolejowych podwyższenie taryfy kolejowej, tak osobowej, jak towarowej, o 50 proc. Dnia 3-go października ma się odbyć posiedzenie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej, który ma wydać opinię co do projektowanej podwyżki. Wejście w życie podwyżki przewidziane jest na dzień 1 listopada.

Dostawy rękodzielnicze dla armii. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zajętą jest obecnie zestawieniem wykazu spółek i stowarzyszeń rękodzielniczych, które mogą brać udział w pokryciu dostaw dla zaopatrzenia armii. Celem zebrania potrzebnych dat wysłała Izba do znanych jej organizacyi rękodzielniczych kwestyonaryusz, obejmujący wysokość kapitału i udziałów, rozmiar i ilość wykonanych dostaw, zakres robót i sprawność oraz opis urządzeń, gwarantujących dokładne i terminowe wykonanie robót (maszyny, wspólne pracownie, spółki surowcowe itd.). Stowarzyszenia rękodzielnicze, któreby w ankiecie zostały pominięte, zechcą zwrócić się do Izby o doręczenie kwestyonaryusza. Listę dostawców zamyka się z dniem 9. października br. i późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Zniesienie podatku od przyrostu wartości. 21-go bm. Sejm uchwalił zniesienie podatku od przyrostu wartości, który istniał dotąd na obszarze b. dzielnicy pruskiej wraz z województwem śląskiem i w niektórych gminach i powiatowych związkach komunalnych pozostałej części Rzeczypospolitej.

Zniesienie tego podatku czyni zadość od dłuższego czasu wypowiadanym postulatom, mającym swoją podstawę w tem, że podatek ten, niegdyś jeden z najsprawiedliwszych, stał się z biegiem czasu, w związku ze spadkiem waluty i zmienionymi wskutek tego stosunkami majątkowymi, zupełnie nieuzasadniony, a nawet szkodliwy, tak że słusznie otrzymał ironiczną nazwę „podatku od spadku waluty“.

Natomiast utrzymaną została w uchwale sejmowej opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości, pobierana przez gminy i powiatowe związki komunalne, przyczem sformułowany został jedynie jaśniej istniejący stan prawny i uchylono ograniczenia, istniejące co do tego w niektórych prawach dzielnicowych.

Według nowej formuły ustawowej, maksymalna stawka opłaty komunalnej za przeniesienie własności wynosić ma 4 proc. sumy, tworzącej podstawę do wymiaru podstawowej opłaty stemplowej od przeniesienia własności, także, ponieważ państwowa opłata stemplowa wynosi 6 proc., łączne obciążenie przeniesienia własności nieruchomości na rzecz państwa i gmin lub powiatowych związków komunalnych wynosić będzie 10 proc.

Zaznaczyć należy, że nowa ustawa o zniesieniu podatku od przyrostu własności ma zastosowanie tylko do umów, które zawarte będą po ogłoszeniu ustawy, a umowy przedtem zawarte, podlegają w całej rozciągłości podatkowi od przyrostu własności.

—oo—

Giełda warszawska z 26 bm.: Miljonówka tranz. 1550—1535. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8800—8925—8850, sprzedaż 8870, kupno 8830. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. 682. Marki niemieckie tranz. 6·30—6·45—6·40.

Czeki: Gdańsk tranz. 6·20—6·45, sprzedaż 6·35, kupno 6·05. Belgia tranz. 647½—641½—644½, sprzedaż 644½ kupno 63[illegible]½. Berlin tranz. 6·[illegible]0—6·40, sprzedaż 6·35, kupno 6·05. Londyn tranz. 39000—[illegible]94[illegible]0—39150, sprzedaż 39[illegible]00, kupno 39000. Nowy Jork tranz. 8800—8900 8825, sprzedaż 8845, kupno 8805. Paryż tranz. 690—680—688, sprzedaż 691, kupno 685. Praga tranz. 275—277½. Szwajcarya tranz. 1690—1692½, sprzedaż 1664, kupno 1652. Wiedeń tranz. 0·11¾—0·12, sprzedaż 0·12 kupno 0·11½.

Kursa dewiz w Pradze z 26 bm. Berlin 2·16— Warszawa 0·30½—0·40½ Marka niem. 2·25—. Marka polska 0·30½—0·40½

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 26 bm. (PAT). Berlin 0·37½, Holandya 207·½. Nowy Jork 535·¼, Londyn 23·65—, Paryż 40·80—. Medyolan 22·95—, Praga 16·80—. Budapeszt —0·21½, Zagrzeb 1·82½, Bukareszt ——. **Warszawa 0·06⅞**, Wiedeń 0·00¾, Austr. korona stemplowana 0·00⅞

Dziś wpisy do Żyd. Tow. Gimn. od 6--8.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE.

21 list wyborczych.

Warszawa. (M.) Dziś o godz. 6-tej zamknął główny komisarz wyborczy przyjmowanie list wyborczych. Ogółem zgłoszono 21 list wyborczych. Jako Nr. 15 figuruje lista chłopskiego stronnictwa radykalnego (Okoń) — jako 16 lista bloku mniejszości narodowych, 17 komitet zjednoczonych stronnictw narodowo-żydowskich (Galicji Wschodniej), 18 komitet inwalidów, 19 mieszczan, zmieniona lecz cofnięta, 21 niezawiśli socjaliści.

Na liście stronnictw narodowo-żydowskich Galicji Wschodniej figurują: dr. Reich, dr. Rozmarin, dr. Schreiber, dr. Silberstein, dr. Bernard Hausner dr. Janas.

Na liście niezawisłych figurują: dr. Drobner, p. Łopatka i dr. Kruk z Warszawy.

o-o

Akces „Hitachduth" o bloku mniejszości narodowych.

M. Warszawa. (Tel.) Syonistyczna Partya Pracy „Hitachduth" zgłosiła akces do bloku mniejszości narodowych. W ten sposób blok mniejszości obejmuje w tej chwili nawet lewicowe odłamy stronnictw narodowo-żydowskich. „Hitachduth" reprezentuje bowiem lewicę Organizacyi Syonistycznej.

Udział Żydów wsch. Małopolski w wyborach.

W. Lwów. (Tel.) Blok żydowski stronnictw narodowych w Małopolsce wschodniej wniósł już listę państwową.

W kołach politycznych przypuszczają, że wobec abstynencyi Ukraińców w wyborach lista nar. żydowska otrzyma 8—10 mandatów z okręgów, oraz będzie partycypować w liście państwowej.

Ch-jena i Centrum na kresach.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski" dowiaduje się, że Chrześcijański Związek jedności narodowej" zawarł z Polskim Centrum układ dotyczący wzajemnego współdziałania na Kresach wschodnich podczas wyborów.

Nowy blok na kresach.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski" donosi: Dnia 23 bm. odbył się w Baranowiczach zjazd działaczy kresowych celem porozumienia się co do zbliżajcych się wyborów do Sejmu i Senatu. Na zjazd przybyło prezydyum Polskiego Związku Kresowego. Delegaci Kół tego Związku, reprezentanci wszystkich powiatów, przedstawiciele PSL. Unii Państwowej, oraz ugrupowań białoruskich i ukraińskich. Zebranie postanowiło wystawić na kresach północno i południowo-wschodnich jedną wspólną listę Państwowego Zjednoczenia na kresach i wezwać całą ludność do solidarnego głosowania na tę listę.

Obliczenia, czy trafne?

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny" informuje w następujący sposób o sytuacji wyborczej na Kresach. W akcji wyborczej zaznaczyła się intenzywna robota bloku Mniejszości Narodowych, złożonego z Żydów, Niemców, Ukraińców i drobnej grupy rosyjskiej. Czesi liczący około 80.000 ludności oświadczyli swoją lojalność wobec państwa polskiego i do bloku nie weszli. W okręgach Krzemieniec, Dubno i Ostrów rozwija żywą działalność PSL., i Piast do którego zgłosili akces Czesi, i Ukraińcy z obozu polonofilskiego. Pośród samostijników, tj. niepodległościowców, wielką konsternację wywołał fakt powstania na terenie Wołynia partji Ukraińskiej Jedności Narodowej, występującej ostro przeciw Blokowi i współdziałającej z Polską Demokracja.

Znowu różnica zdań w sprawie reparacyjnej?

Berlin. (AW) Jak się berlińska Agencya prasowa z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje, wyłoniły się między członkami komisyi reparacyjnej pewne różnice zdań w kwe ści niemiecko-belgijskiej ugody reparacyjnej. Duże zdziwienie wywołał w Paryżu krok Havensteina, który kategorycznie wzbraniał się podać cośkolwiek do wiadomości z rezultatu swoich rokowań z Bankiem angielskim. Jeżeli układ zdaniem komisyi reparacyjnej nie miałby nic do zarzucenia to p. Havenstein nie potrzebował się kryć z nim. Komisya reparacyjna obawia się, że Havenstein przyrzekł zastawy Bankowi angielskiemu, co do których kompetencyi rości sobie pretensye komisya. Dlatego też, ażeby rzecz wyjaśnić ma się zwrócić komisya reparacyjna na wniosek francuskich delegatów ,do rządu niemieckiego z żądaniem ogłoszenia niemiecko-angielskiego układu.

Niemcy płacą.

Paryż. PAT. Urzędowo donoszą, że Niemcy złożyły Komisyi odszkodowań pięć bonów skarbowych łącznej wartości 47 milionów 400 tysięcy marek w złocie, na poczet raty przypadającej 15 lutego 1923 r. i pięć bonów skarbowych łącznej wartości 48 milionów 600 tys. marek w złocie na poczet raty przypadającej dnia 15 marca 1923 r. Bony są płatne w Banku angielskim na polecenie belgijskiego ministra finansów.

Sytuacya na Wschodzie ciągle trudna.

Londyn. (AW.) Wedle doniesień dzienników nie nadeszła jeszcze dotychczas odpowiedź Kemala baszy na notę, zapraszającą go na konferencję pokojową. W kołach miarodajnych utrzymują jednak, że odpowiedź powyższa wypadnie w duchu pomyślnym. Konferencja zostanie prawdopodobnie zwołana na dzień 16 października br. do Wenecji. Zawiadomiono już nawet rząd grecki, że po przyjęciu przez Kemala baszę zaproszenia, wojska greckie będą musiały opuścić Trację.

Londyn. PAT. Przedstawiciel Kemalistów oświadczył w Konstantynopolu, że komunikat aliantów może stanowić podstawę do rokowań, dodał jednak, że klauzule odnoszące się do demilitaryzacji cieśnin morza Marmara i pewnej części Tracji nie zgadzają się z zwierzchniemi prawami tureckiemi. Obstawał on przy konieczności, aby wszystkie państwa położone nad morzem Czarnem były zapytane w sprawie sytuacji cieśnin. Przedstawiciel rządu kemalistycznego dodał, że alianci będą musieli wstrzymać ruch swych oddziałów wojskowych skoro Turcy wstrzymają operacje swych wojsk.

Londyn. PAT. Oddział kawalerji tureckiej z karabinami maszynowemi wtargnął ponownie do strefy neutralnej koło Czanaku. Komendant angielski Harrington zwrócił się do Kemala baszy, aby wydał rozkaz wspomnianemu oddziałowi do odwrotu.

Konstantynopol. PAT. Angielski komendant Harrington pozostawił Kemalowi paszy stosowny czas na wycofanie oddziału kawalerji, który wtargnął do strefy neutralnej. Gdyby jednak oddział wspomniany nie został wycofany, wówczas Kemaliści poniosą za to odpowiedzialność. Francuski wysoki komisarz używa również swego wpływu na Kemalistów, aby ci wycofali oddział wojskowy z strefy neutralnej.

Konstantynopol. PAT. Komendant turecki prosił o zwłokę 48 godzin, aby porozumieć się z naczelną komendą przed opróżnieniem Erenkoi, które zostało obsadzone jeszcze przed nadejściem noty aliantów.

Paryż. Według doniesienia New Vork Herald odbyła się wczoraj w Konstantynopolu konferencja komisarzy alianckich celem doprowadzenia do skutku grecko-tureckiego zawieszenia broni. W konferencji tej wziął również udział kontradmiral amerykański Bristol.

Sprawa not Kriesa.

Warszawa. (AW.) Komisja polsko-niemiecka do spraw noty Kriesa obradująca w Dreźnie odroczyła swoje posiedzenia nie określając bliżej terminu dalszych obrad. W debatach zarysowały się różnice zdań co do warunków na których fundusze PKKP. znajdujące się w Bankach niemieckich, jeszcze od okupacji, mają być zwolnione od aresztu nałożonego przez rząd Rzeszy. Rozstrzygnięte jest już jednak definitywnie, że ani na Rzeszy ani na PKKP. nie ciąży obowiązek wymiany not Kriesa na marki niemieckie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W sprawie pomocy dla Austryi.

Genewa. PAT. Komitet pięciu przyjął do wiadomości przychylną odpowiedź rządów w sprawie gwarancyi w związku z sanacyą finansową Austryi. Francya udzieliła pierwsza odpowiedzi. Drugą odpowiedź nadesłała Czechosłowacya. Anglia nie odpowiedziała dotychczas wcale.

Benesz zrzekł się kandydatury do Rady Ligi narodów.

Genewa. (AW). Dziennik „L'Suisse" donosi, że Benesz, którego wybór do Rady Ligi Narodów był zapewniony, oświadczył, że zrzeka się swojej kandydatury. Na jego miejsce wejdzie do Rady Ligi minister jugosłowiański Nincic.

Giełda krakowska z dnia 26 września 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	8600·—	8800·—	8700·—	8900·—	8850—
Dol. kanadyjskie	8500·—	8700·	8500·—	8700·—	—
Franki franc.	650·—	680 ·	660·—	690·—	680—
Franki belgijskie	620·—	650 —	620·—	650·—	—
Franki szwajc.	1600·—	1700·—	1600·—	1700·—	1640—
Funty szterlingi	37.500	38.500	37.500	38.500	38.000
Marki niemieck.	5·50	6·25	5·50	6·25	6·12
Korony austr.	—·10½	—·11½	—·10½	—·11½	—·11½
Kor. czesko.-sł.	250·—	270·—	265·—	275·—	270·—
Kor. węgierskie	3·50	4·—	3·50	4·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	37·—	42·—	40·—	47·—	44—
Liry włoskie	355·—	375·—	355·—	375·—	—
Floreny holend.	3400·—	3600·—	3400·—	3600·—	3500—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	575·—	625·—	600—
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. Hand. P.T.H. I-IV e.	800·—	900·—	840—
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	760·—	650—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	5750·—	6150·—	5800—6050
H. Cegielski, Poznań	3600·—	3·00·—	3700—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1100·—	1200·—	1100—1200
„Lomiesz" fabr. masz. roln.	10000·—	12000·	
„Trzebinia" I-IV em.	1700·—	1800·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	825·—	925·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1200·—	1300·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	25.000-	28.000-	
„Górka" fabryka cementu	7700·—	8000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	11000·-	11000·-	11000-12000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	7300·—	8000·—	7300—8000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1800·—	1900·—	1825—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1350·—	1450·—	1400—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4600·—	5000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2300·—	2500·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3200·—	3400·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	5300·—	5500·—	5400—5450
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3300·—	3500·—	

Dr. Chaim Hilfstein

powrócił.

Drobne ogłoszenia.

Wózki dziecięce odnawia gruntownie wykonuje wszelkie naprawy tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7 (róg św. Krzyża) 1753

Lokal parterowy przy jednej z najruchliwszych ulic, nadający się na magazyn, biuro lub sklep odstąpię. Zgłoszenia listowne pod „Emes" do Adm. N. Dz. 1825

Buchalterki rutynowanej, ze znajomością buchalteryi podwójnej, władającej językiem polskim i niemieckim, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia. Wilhelm Lermer, Fabryka wódek, ul. Józefa 13. 1826

Dwa stylowe salony z portyerami (wyrób wiedeński z 1912 roku) okazyjnie z pierwszej ręki do sprzedania Dunajewskiego 6. I. p. na prawo, między godziną 5—6 popołudnia. 1774

Śpiewak kawaler, poszukuje mieszkania ewent. z utrzymaniem u lepszej rodziny żyd. Łaskawe zgłoszenia pod „Tenor" do Adm. N. Dz. 1827

Kucharka zarazem gospodyni, zostanie zaraz przyjęta. Immerglück, Kraków, Prądnik Czerwony. 1777

Zawodowej bufetowej, któraby równocześnie obsługiwała gości, poszukuje restauracya Immerglück, Prądnik Czerwony. 1772

Słuchaczka fil. poszukuje pokoju za lekcye ewent. za dopłatą. Zgłoszenia pod „H. D." do Adm. N. Dz. 1803

Zgubioną kartę powołania na nazwisko Chaskel Pilz z Korosyny unieważnia się 1808

Czyszczenie pieców oraz wszelkie roboty w zakres murarstwa wchodzące wykonuje o 50 proc. taniej. Zgłoszenia pisemne Dyląg, Kraków X., aleja Kościuszki L. 55. 1817

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Chaskiel Silbiger z Wieliczki. 1827

Lokal przy ul. Krakowskiej, ewent. w sąsiednich ulicach za wysokiem odstępnem do natychmiastowego wynajęcia poszukiwany. Zgłoszenia pod „Grosista" do Ad. N. Dz. 1763

Pięknewzory na sukniach oraz bieliźnie wykonuje na poczekaniu art. rysownik firmy **„ADA", Kraków Floryańska 25.** Wielki wybór robót szkolnych po przystępnych cenach. — Tamże sprzedaż szablonów. 1749

PANNA 1810 z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca stenografię polską, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „B. J." do Ad. N. Dz.

Kasa chorych miasta Krakowa.

L. cz. 882.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 44, poz. 272. oraz reskryptu Ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie z dnia 22 września 1922 r. Nr. 2253/VII, Zarząd Kasy chorych m. Krakowa, uwzględniając obecne zmiany w stosunkach zarobkowych, oraz wzrost drożyzny, zmienia podział na grupy zarobkowe, oraz rozszerza z dniem 1 października 1922 r. granicę płacy ustawowej z 1000 Mp. do 2400 Mp. dziennie.

Wobec tego § 19 stat tu Kasy obejmować będzie XX. grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 2250 Mp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jakoteż ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Równocześnie Ministerstwo pracy i opieki społecznej, na podstawie art. 19 i 102 cytowanej wyżej ustawy, określiło wartość świadczeń w naturze, miarodajną od 1 października 1922 r. przy obliczaniu zarobku ubezpieczonych w okręgu Kasy chorych m. Krakowa (mieszkanie, życie, odzież, świadczenia osób trzecich itp.) odnośnie do służby domowej, służących, lokajów, stangretów, odźwiernych, gospodyń, dozorców domu, terminatorów, służby hotelowej i kelnerów.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie podlegną karom, przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu z swych pracowników.

Potrzebne druki, tj. tabelki, obejmujące podział i nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jakoteż zasiłków, wreszcie określenie wartości świadczeń w naturze, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 25 września 1922 r.

1778 **Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.**



POMNIKI

różnego rodzaju, pierwszorzędnie wykonane na życzenie z rytowaniem napisów dostarcza po cenach fabrycznych firma

1735 **„KAMIEŃ"**

Śląska wytwórnia sztucznego kamienia, Sp. z ogr. por.

Bielsko, ul. Strzelnicza 279

Obcasy Gumowe BERSON



są niezrównane wjakości i utrzymaniu fasonu są trwalsze i tańsze od skóry

---

„TOMOR"

„TOMOR" jest to koszerne holenderskie masło roślinne światowej sławy i może być używane tak do mięsnych jakoteż do mlecznych potraw.

„TOMOR" używany do wszelkiego pieczywa lub nasmarowany na bułce lub chlebie zastępuje w zupełności masło deserowe.

„TOMOR" oszczędza w użytku połowę wydatków gospodyni a zatem nie da się zastąpić zwykłym tłuszczem kokosowym.

Fabryka „Tomor" holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

Jeneralne Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk Ciesz.:

ELIASZ REICH 1738

Wiedeń, XVIII., Bastiengasse 50.

Zlecenia odsprzedawców wykonuje:

Salo Zimmet, ajencya handlowa

Kraków, ul. Dietlowska L. 31/P

STENOGRAFIĘ polską i niem. buchalteryę pojed. i podw. rachunki kup. i koresp. handl. może się każdy na przystępnych warunkach listownie nauczyć. Skutek poręcz. 1656

Szkoła koresp. Nauk Handl. Kraków-Podgórze, Czarneckiego 10.

Korespondentka

polsko-niemiecka z praktyką biurową, pisząca na maszynie, obznajomiona z buchalteryą pojedyńczą potrzebna. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „H. M." do Administracyi Nowego Dziennika. 1798

Podwórzec o powierzchni przeszło 250 sążni (z murem granicznym 3-piętrowym długości 50 m), nadający się na wystawienie budynku dla celów przemysłowych w ruchliwej dzielnicy Krakowa w pobliżu starego mostu podgórskiego oddam na warunkach według umowy. Zgłoszenia pisemne pod „B. H." do Admin. N. Dz. 1667

Świec stearynowych

białych kompozycyjnych w oryginalnych paczkach i dowolnych ilościach nabyć można

1746 **w Tow. Handlowem**

BRACIA ROLNICCY, S. A., Kraków, św. Jana 3, Sienna 2.

Tel. 2363. :-: Adres telegr.: **„Racya" Kraków**

Obuwie wykwintne, fasony najnowsze poleca najtaniej **Gizela Brand** Kraków **Starowiślna L. 6.**

Zdolnych pomocników tapicerskich przyjmie zaraz Dom Meblowy

M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2

Telefon Nr. 1351. 1778

Dywany i chodniki pluszowe, narzutki na otomany, kapy na łóżka, linoleum i ceraty wszelkiego rodz., prześcieradła gumowe

1666 poleca

hurtownie i częściowo

A. Nussbaum

Kraków

Dietlowska 45. Tel. 1358.

Na sezon zimowy

poleca hurtownie po cenach przystępnych w wielkim wyborze:

Wełniane swetry,
Wełniane żakiety,
Wełniane jumpry,
Wełniane suknie, 1657
Wełniane szale,
Wełniane pończochy,
Wełniane rękawiczki,
Trykotaże męskie, damskie i dziecięce.

A. Wachsman, Kraków, ul. Krakowska L. 7.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7